

NIE MAMY PROBLEMÓW — MAMY WYZWANIA!

Rozmowa z **prof. dr. hab. Alojzym Z. Nowakiem**,
rektorem Uniwersytetu Warszawskiego



foto: Mirosław Kądzierzak, UW



– Panie Rektorze, zaledwie kilka dni temu radykalnie zmieniło się życie milionów ludzi na świecie, w Polsce, a przede wszystkim Ukraińców, którzy zmuszeni zostali do obrony swojego kraju. Na nowo poczuliśmy, jak skrajne racje polityczne burzą światowy ład, wprowadzają śmiertelne zagrożenie, ale także od nowa budzą międzynarodową solidarność. Jak wpisuje się w ten trudny czas polskie środowisko akademickie?

– Polska historia pokazuje, jakim zagrożeniem jest wojna. Los sprawił, że w pierwszym dniu agresji Rosji na Ukrainę wręczałem Oldze Tokarczuk doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. I mógłbym powtórzyć za naszą noblistką jej mocny cytat: *Atak na wolną Ukrainę jest atakiem na Europę! Stan wojenny nie ma granic, raz rozpoczęta wojna będzie siedziała w naszych umysłach, aż nie zrobimy wszystkiego, żeby ją zakończyć.* Tak myśli i czuje polskie środowisko akademickie, czemu dało wyraz w licznych uchwałach senatów uczelni, apelach i konkretnych działaniach.

SKOMPLIKOWANY MECHANIZM

– Zarządzanie tak wielką uczelnią, jaką jest Uniwersytet Warszawski, może być fascynującym zadaniem – tak mówił Pan po wyborze na funkcję rektora. Czy po półtora roku sprawowania tego urzędu nadal Pan tak uważa?

– Dzisiaj dodałbym, że zarządzanie taką uczelnią jak UW jest nie tylko zadaniem fascynującym, ale także odpowiedzialnym i wymagającym. Uczelnia to skomplikowany mechanizm składający się z tysięcy osób o różnych zainteresowaniach, zróżnicowanych systemach wartości, celach, oczekiwaniach i wyobrażeniach o funkcjonowaniu tak ważnej instytucji. W procesie zarządzania ogromnie istotne stają się umiejętności nie tylko zawodowe, ale i interpersonalne. Współpraca, stymulowanie pracy zespołowej, redukcja emocji, zarządzanie różnorodnością... te kompetencje miękkie są kluczem do dobrej atmosfery i sukcesu naukowego, badawczego oraz organizacyjnego. Jako rektor stawiam więc sobie za cel budowanie, wraz z całą społecznością uniwersytecką, optymalnych warunków do tworzenia tego, co wydaje mi się szczególnie ważne: nowej jakości i rangi naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, dalszego postępu oraz zdobywania i kreowania wiedzy przybliżającej nas do prawdy. Jednocześnie nauka musi szybko podążać,

a nawet wyprzedzać potrzeby nowoczesnej gospodarki oraz rozwoju cywilizacyjnego.

– Uczelnia nie jest „samotną wyspą” na akademickim oceanie?

– Polska jest częścią międzynarodowego ładu, który tworzony jest w warunkach m.in. postępującej hiperglobalizacji i gwałtownie przyspieszającej rewolucji technologicznej. W tej sytuacji istnieje konieczność przyspieszonej adaptacji nauki, badań, nauczania i struktur uczelni do nowych wyzwań. Mam świadomość, że wymaga to również przemyślanej, ambitnej polityki i staranności w zakresie ustabilizowania sytuacji ekonomicznej, finansowej, personalnej oraz organizacyjnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Kiedy mówię, że UW nie ma problemów, to mam na myśli fakt, że staramy się je po prostu na bieżąco rozwiązywać.

go. Po prawie półtora roku zarządzania UW mogę jednoznacznie stwierdzić, że dbałość o wysoką jakość badań i dydaktyki to oczywiste priorytety dla władz uczelni i kierowników wszystkich jednostek naszej uczelni.

– Jak na te wyzwania wpłynął „czarny łabędź” pandemii, na ile zmienił sposób zarządzania nauką i kształceniem w Polsce i na świecie?

– Trzeba przede wszystkim wspomnieć o wpływie pandemii na rynek pracy. Koronawirus w krótkim czasie o 180 stopni zmienił

w wielu sferach rzeczywistość, w której żyjemy. Zmieniły się zasady utrzymywania relacji społecznych, zmieniła się sytuacja społeczno-gospodarcza na świecie i dla wielu ludzi zmienił się również sposób, w jaki pracują. Dzieje się to w okresie, kiedy na rynku pracy pojawiło się nowe pokolenie, osoby lepiej wykształcone, na ogół bardziej kreatywne i lepiej przygotowane do obecnej rewolucji technologicznej.

– Są jakieś korzyści?

– Pandemia nauczyła nas solidarności, racjonalności, opiekuńczości i większej empatii. Obserwuję, że większość z nas stała się dla siebie bardziej bliska, przyjazna, odpowiedzialna. Choć komunikacja zdalna absolutnie nie jest substytutem relacji i zajęć stacjonarnych, to pozwoliła zmniejszyć realny strach o zdrowie, obniżyła lęk wielu osób, bez uszczerbku dla zadań i misji Uniwersytetu Warszawskiego i jak wiem – wielu uczelni. W czasie pandemii udało się ukształtować na UW zasady działania uczelni w warunkach wprowadzania reformy, m.in. w zakresie szkół doktorskich, rad dyscyplin, jednostek dydaktycznych, rady uczelni itp. W trakcie pandemii ważną rolę odgrywał też Senat i rady wydziałów.

– Podkreśla Pan często, że UW nie ma problemów, ale ma wyzwania. Jakie to wyzwania? Które z nich udało się Panu już podjąć, a może nawet sfinalizować? Co po półtora roku sprawowania funkcji rektora zalicza Pan do swoich głównych sukcesów?

– Kiedy mówię, że UW nie ma problemów, to mam na myśli fakt, że staramy się je po prostu na bieżąco rozwiązywać. Inny wymiar i charakter mogą mieć wyzwania średnio- i długofalowe.



Jan Feliks Piwarski, Pałac Kazimierzowski w 1824 roku, zbiory Muzeum UW.

Uniwersytet Warszawski ma już 205 lat

Akt erekcyjny uniwersytetu wydał cesarz Aleksander I 19 listopada 1816. Uczelnię zorganizowała Rada Ogólna ze Stanisławem Staszicem na czele. Szkoły z epoki napoleońskiej: Prawa i Lekarską połączono w uniwersytecki organizm, powstały z nich pierwsze wydziały.

W następnych kilkunastu miesiącach powołano kolejne wydziały: Nauk i Sztuk Pięknych, Teologiczny i Filozoficzny. Oficjalna nazwa uczelni otwartej 14 maja 1818 brzmiała: Królewski Warszawski Uniwersytet.

Na pierwszego rektora profesorowie wybrali ks. Wojciecha Anzelma Szwejkowskiego.

Godłem UW stał się orzeł polski z gałązkami wawrzynu i palmy w szponach, otoczony pięcioma gwiazdami symbolizującymi pięć wydziałów.

Mam jednak to szczęście, że pracuję nad nimi na co dzień z najbliższymi mi osobami: prorektorami, zespołem kanclerskim, dziekanami, Senatem i kierownictwem różnych jednostek uniwersyteckich, w tym także samorządem studenckim i doktoranckim, z którymi solidarnie inicjujemy i podejmujemy decyzje ważne dla naszej uczelni. Sprawna i kompetentna administracja jest w tej kwestii ogromnie pomocna i niezbędna.

Zależy nam na dobrym przepływie informacji, unikaniu, gdzie można, typowej hierarchicznej struktury, a głównie na owocnej i partnerskiej współpracy. Podobnie z Senatem: chcemy, aby najważniejsze decyzje i rozstrzygnięcia dla uczelni zapadały możliwie często na zasadzie konsensusu.

– Jak to się przekłada na konkrety?

– Chciałbym wspomnieć tylko o niektórych wyzwaniach, które udało się nam zrealizować. Zmodyfikowany został plan wieloletni, którego pełna realizacja unowocześni warunki pracy badawczej, dydaktycznej, ale także warunki mieszkaniowe studentów i studentek na UW w następnych kilkunastu latach. Zaproponowaliśmy i niemal już w pełni zaprojektowaliśmy program Inteligentnego Zielonego Uniwersytetu. Jest to projekt tworzony we współpracy ze studentami, studentkami oraz doktorantami i doktorantkami i w pełni ekologiczny, co oznacza, że jest przyjazny środowisku, w tym człowiekowi. Jesteśmy blisko pozyskania źródeł finansowania. Warto także wspomnieć o naszym najnowszym projekcie, który uzyskał poparcie zarówno naszego środowiska, jak i władzy ustawodawczej i wykonawczej na UW – Wydziału Lekarskiego.

– **No właśnie, analizy potwierdzają, że do obecności w gronie czołowych światowych uniwersytetów badawczych brakuje**

Uniwersytetowi Warszawskiemu medycyny. Pan też niejednokrotnie to potwierdzał, ale zarazem... wstrzymał Pan prace nad przygotowywaną wcześniej federalizacją z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym. W zamian zapowiada Pan utworzenie Wydziału Lekarskiego UW od zera. Jakie racje stoją za taką decyzją?

– Znaczna część czołowych światowych uniwersytetów badawczych posiada studia na kierunku lekarskim czy szerzej – z obszaru nauk medycznych i nauk o zdrowiu. W Unii Europejskiej Polska ma jedną z najmniejszych liczb lekarzy i personelu medycznego. Dwie trzecie seniorów w Polsce ma problem z dostępem do opieki medycznej, szczególnie do lekarzy specjalistów. Zatem utworzenie Wydziału Lekarskiego na UW jest nie tylko racjonalne, ale

Utworzenie Wydziału Lekarskiego jest nie tylko racjonalne, ale wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu.

wychodzi naprzeciw wielkiemu zapotrzebowaniu społecznemu. Co więcej, Uniwersytet Warszawski ma długą tradycję posiadania w swojej strukturze Wydziału Lekarskiego, który „wyszedł” z UW dopiero w połowie lat pięćdziesiątych, w wyniku decyzji ówczesnych władz oświatowych. Decyzja o utworzeniu Wydziału Lekarskiego ma silne podłoże merytoryczne. Chcemy w tym względzie wykorzystać duże osiągnięcia i silną pozycję UW w fizyce, chemii, biologii, nanotechnologiach, sztucznej inteligencji, ale także psychologii, etyce, moralności i innych dyscyplinach wywodzących się z nauk społecznych i humanistycznych.

– Zatem pełny „rozwód” z WUM?

– Z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym współpracuje się nam znakomicie zarówno w prowadzeniu wspólnych badań, jak i dydaktyki. Nie widzę przy tym sprzeczności pomiędzy procesem federalizacji z WUM a utworzeniem Wydziału Lekarskiego na naszym uniwersytecie. Obie uczelnie mają swoją specyfikę i swoje silne strony. Obie też chcą je wzmacniać i rozwijać, i jak się wydaje, na tym etapie jest to właściwe rozwiązanie.

NOWE TECHNOLOGIE

– **Międzynarodowe klasyfikacje by subject, niezależnie od metodologii, zgodnie wskazują, że najsilniejszą dyscypliną na UW jest fizyka i jej okolice, uczelnia jest w tym obszarze w grupie Top-100 najlepszych na świecie. Ale najbardziej przekonującym potwierdzeniem tej pozycji byłby Nobel z fizyki. Czy daleko Wam do tej nagrody i kto mógłby ją zdobyć?**

– I tak, i nie. Fizyka na UW jest rzeczywiście znakomita od lat – niedawno obchodziła swoje stulecie. Profesor Andrzej K. Wróblewski, były rektor UW, napisał piękną i mądrą książkę na temat historii fizyki na Hożej. Wynika z niej, że przynajmniej kilka osób z fizyki miało szanse na Nagrodę Nobla. Pracowali zresztą w zespołach, których szefowie te nagrody uzyskali. Otrzymanie samej nagrody nie jest jednak proste – i to nie dlatego, że nie mamy wybitnych uczonych, ale dlatego, że nie mamy systemu promowania wybitnych osób, które taką nagrodę mogłyby uzyskać. Dzisiaj w najbardziej prestiżowych ośrodkach naukowych istnieje cały system pracujący na noblistę lub noblistkę. W uproszczeniu należy do niego najbliższe środowisko naukowe badacza, którym z reguły jest grupa badawcza, wydział, uczelnia, stosowne



Najnowszy budynek UW przy ul Dobrej 55 będzie siedzibą Wydziałów Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej

Studenci pojawiają się tu w nowym roku akademickim. Jest czego im pozazdrościć, m.in. ogrodu na dachu, z którego rozciąga się widok na Powiśle, Starówkę i kampus główny, czterech dziedzińców: europejskiego, australijskiego, azjatyckiego i afrykańskiego, 130 sal dydaktycznych i do pracy naukowej, auli na 150 osób, wyposażonej m.in. w chowającą się w ścianie, składaną teleskopowo widownię.

ministerstwo, rząd oraz międzynarodowe kręgi naukowe. Bez świadomości potrzeby takiej współpracy, ale także i bez nakładów finansowych na reklamę, różnego rodzaju prezentacje przybliżające i objaśniające znaczenie prowadzonych badań, a właściwie ich wyników dla nauki oraz dla praktyki, otrzymanie Nagrody Nobla jest wręcz niemożliwe.

– **Nie wszyscy wiedzą, że kilka lat temu na UW powstało, kosztem kilkuset milionów złotych, znakomicie wyposażone Centrum Nowych Technologii. Część absolwentów UW kończy studia z tytułem inżyniera. Chcecie konkurować z politechnikami?**

– Cieszę się, że działalność Centrum Nowych Technologii UW jest coraz częściej dostrzegana i doceniana. Wyposażenie tej niezwykle ważnej dla nas jednostki jest bardzo istotne, ciągle uzupełniane i rozwijane. Jednak bez znakomitej kadry naukowej i administracyjnej nie byłoby osiągnięć i sukcesów CeNT. Liczą się zatem pomysły na badania, grupy badawcze, ale także pasje naukowe badaczy, ich bliskość ze światem naukowym, innowacyjną i nowoczesną gospodarką.

Czy chcemy konkurować z politechnikami? Współczesne, liczące się na świecie uniwersy-

tety ciągle poszukują takich rozwiązań organizacyjnych, a nawet posiadają w zakresie swojej misji takie cele, żeby w coraz większym stopniu podążać za wymogami i potrzebami nowoczesnej gospodarki, która opiera się na wielkiej rewolucji technologicznej, oraz za bardzo zróżnicowanymi potrzebami społeczeństwa, w tym coraz bardziej potrzebami społeczeństwa informacyjnego. To jest wielkie wyzwanie dla nauki, choćby związane z obecną pandemią i oczekiwaniami społecznymi, iż właśnie to nauka potrafi znaleźć rozwiązania dla tego globalnego problemu. Centrum Nowych Technologii jest przynajmniej w części odpowiedzią na tego typu wyzwania. Co więcej, oczekujemy, że CeNT będzie także kreować tego typu zapotrzebowanie. Można zatem powiedzieć, że są to w jakimś sensie działania politechniczne oparte na wysoko przetworzonej wiedzy, unikatowych badaniach i ich implementacji do gospodarki.

BLIŻEJ BIZNESU

– **Nowoczesny uniwersytet powinien mieć silne związki z biznesem – to jeden z ważnych postulatów Pana kampanii wyborczej. Jakie rezultaty chciałby Pan w tym zakresie osiągnąć?**

– Zgodnie z misją Uniwersytetu Warszawskiego jako instytucji publicznej fundamentem jego działania jest jedność nauki i nauczania. Wysoki poziom badań naukowych, kompetencji nauczycieli akademickich, ich łączność z kształceniem studentów oraz różnorodność i atrakcyjność nauczania, to decydujące atrybuty i nasza

powinność. One w pierwszym rzędzie wpływają w istotny sposób na pozycję i znaczenie naszej uczelni w kraju oraz na świecie.

Natomiast jeśli chodzi o związki szkół wyższych z biznesem, to moje dotychczasowe doświadczenie krajowe i zagraniczne prowadzi do oczywistej konkluzji: Uniwersytet Warszawski powinien także w coraz większym stopniu kształcić przyszłych przedsiębiorców, innowatorów i kreatorów rynku. Jestem przekonany, iż w ostatecznym rozrachunku decydujące znaczenie dla sukcesu modernizacyjnego Polski będzie miało przedsiębiorcze oraz proinnowacyjne nastawienie firm publicznych i prywatnych, pracowników i konsumentów. W tej sytuacji istnieje absolutna potrzeba przyspieszonej adaptacji nauki i gospodarki do nowych wyzwań związanych m.in. z tzw. Gospodarką 4.0 zorientowaną w coraz większym stopniu na nowoczesne technologie, innowacje, sztuczną inteligencję, szeroko rozumianą przedsiębiorczość. Nauka musi zatem szybko podążać, a nawet wyprzedzać potrzeby nowoczesnej gospodarki. Do tego potrzebne jest zrozumienie nie tylko konieczności takich działań, ale także same działania.

– I to już się dzieje na UW?

– Tak. Wybitni przedstawiciele biznesu częściej znajdują miejsce w uczelniach, czy uczestnicząc w pracach ciał doradczych, czy w pomocy prowadzenia działalności badawczej i dydaktycznej, a przedstawiciele uczelni zasiadają w radach nadzorczych firm czy w radach dyrektorów. W rezultacie wzajemnego poznania się, współpracy oraz niejednokrotnie wspólnych celów

Nie mamy problemów – mamy wyzwania!

część badań naukowych jest już finansowana ze środków zewnętrznych, a studenci i absolwenci mogą zdobywać doświadczenie i umiejętności w dobrze prowadzonych firmach. To w przyszłości zwiększy ich atrakcyjność na rynku pracy. Istotne jest także pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych na intensyfikację badań, na rzecz przedsiębiorczości i innowacyjności polskich firm i polskiej gospodarki. To może mieć pozytywny wpływ np. na zwiększenie zakresu patentowego. Coraz częściej tak się właśnie

Wstępne analizy są obiecujące. Oczywiście do tego sposobu finansowania potrzeba wielu zgód, dobrego planu, odpowiednio przygotowanej kadry etc. Ale przecież uczelnie są także po to, aby nie tylko proponować nowe rozwiązania, ale także wprowadzać je w życie. Mamy na UW znakomitych fachowców w tym zakresie, którzy świetnie funkcjonują na rynku finansowym, więc dlaczego nie mieliby się sprawdzić w swojej *Alma Mater*?

Na UW studiowało sześćnasto noblistów:

- **Henryk Sienkiewicz** studia rozpoczął w 1866 na Wydziale Prawnym Szkoły Głównej, studiował również na Wydziale Lekarskim, a następnie na Filologicznym, który ukończył w 1871, nie uzyskując jednak dyplomu. Nagroda Nobla 1905 w dziedzinie literatury.
- **Menachem Begin**, były premier Izraela, ukończył studia na Wydziale Prawa w 1935. Pokojowa Nagroda Nobla 1978.
- **Czesław Miłosz** w 1932 studiował na Wydziale Prawa, jednak naukę kontynuował w Wilnie. Podczas II wojny światowej pracował na UW jako woźny. Nagroda Nobla w 1980 w dziedzinie literatury.
- **Józef Rotblat**, fizyk i radiobiolog, w 1938 obronił doktorat z fizyki, w latach 1932-1934 uczęszczał na wykłady na Wydziale Humanistycznym. Pokojowa Nagroda Nobla 1995.
- **Leonid Hurwicz**, ekonomista, w 1938 ukończył studia prawnicze. Nagroda Nobla 2007 w dziedzinie ekonomii.
- **Olga Tokarczuk**, pisarka, w 1987 roku ukończyła na UW psychologię. Nagroda Nobla 2018 w dziedzinie literatury.

kształconych absolwentów. Bliższe poznanie się oraz współpraca uczelni i firm daje także większe szanse na podpisanie umów o współpracy, co w efekcie może skutkować zwiększeniem dostępu uczelni do nowoczesnych źródeł finansowania badań, a firmom do korzystania z wyników tych badań. Korzyści mogą być zatem trój-, a nawet czterostronne – dla uczelni, firm, studentów i profesorów. Nie można tylko opowiadać o współpracy biznesu z nauką, trzeba po prostu współpracować.

DOKĄD ZMIERZA AKADEMICKI ŚWIAT?

– **Coraz powszechniejsze jest oczekiwanie od uniwersytetu zaangażowania w sprawy społeczne, z proponowaniem konkretnych rozwiązań. Jednocześnie uniwersytet był i jest postrzegany jako „świątynia wiedzy”, gdzie powstawały idee i wynalazki, które nierzadko współczesnym wydawały się nieprzydatne, a po czasie okazywało się, że miały przełomowe znaczenie. Jak godzić te dwie funkcje uczelni?**

– Owa „świątynia wiedzy” nie jest wartością samą w sobie. Zacytujmy punkt 2. dokumentu prezentującego misję Uniwersytetu Warszawskiego. „Społeczną misją Uniwersytetu jest zapewnienie dostępu do wiedzy i nabywania umiejętności wszystkim tym, którzy mają do tego prawo. Wiedza i wykształcenie decydują dzisiaj o losach ludzi i całych narodów. Uniwersytet daje wiedzę pozwalającą poznać i rozumieć otaczający nas świat. Umiejętności nabywane na studiach za-

pewniają wysokie kwalifikacje zawodowe oraz przygotowują do odpowiedzialnego pełnienia funkcji publicznych”. Istnieje absolutna potrzeba nowej i przyspieszonej adaptacji nauki i gospodarki do wyzwań XXI wieku.

– Sprostacie temu wyzwaniu?

– Jestem przekonany, że Uniwersytet Warszawski jest do tego dobrze przygotowany. I to się już dzieje na wielu płaszczyznach, być może w stopniu jeszcze niewystarczającym. Mam tutaj na myśli m.in. organizowane przez uniwersytet wykłady i seminaria otwarte dla wszystkich zainteresowanych, które nie tylko wzbogacają wiedzę słuchaczy, ale dają także możliwość wypowiedzenia się, zadawania pytań i prowadzenia dyskusji. Eksperti wywodzący się z uniwersytetu komentują codzienne wydarzenia gospodarcze, polityczne, a teraz także te najtragiczniejsze militarne. Uniwersytet bierze aktywny udział we wspieraniu uchodźców z Ukrainy, pomagając materialnie, psychologicznie i edukacyjnie. Tak było także wcześniej, kiedy uniwersytet był otwarty dla uchodźców z innych części świata.

UW jest uczelnią otwartą, tolerancyjną i wielokulturową, w której szacunek do człowieka stanowi zasadniczy element edukacji i kultury akademickiej. Z naszej uczelni wywodzi się wielu polityków, ludzi biznesu, samorządowców, doradców, czyli osób, które tworzą rzeczywistość polityczną, gospodarczą i samorządową nie tylko Polski, ale i Europy. A zatem zaangażowanie społeczne uniwersytetu jest ogromne.

– **UW chce być liderem zmian w zakresie działań na rzecz ochrony środowiska. Jaką rolę odgrywa tu program Inteligentny Zielony Uniwersytet?**

– Ochrona środowiska to właśnie jedno z najważniejszych wyzwań XXI wieku. Zarządzenie rektora UW z 30 września 2021 roku w sprawie programu „Inteligentny Zielony Uniwersytet” uruchomiło oficjalnie tę inicjatywę. Te działania z jednej strony zmieniają warunki materialne oraz warunki pracy i studiowania na uczelni na bardziej przyjazne człowiekowi i środowisku. Z drugiej zaś strony chcemy pokazać społeczeństwu akademickiemu, a wierzę, że także i pozaakademickiemu, korzyści, jakie płyną dla podmiotów wykorzystujących narzędzia i możliwości, także materialne, płynące z dostosowań do norm związanych z ochroną klimatu. Mam tutaj m.in. na myśli wykorzystanie naturalnych źródeł energii, ochronę wód, klimatu etc. Poprzez działania praktyczne chcemy także pokazać naszym studentkom i studentom, doktorantom i doktorantom oraz absolwentom UW nowoczesne standardy współżycia i współistnienia z przyrodą.

– **Jednym z bolesnych skutków pandemii było „zamrożenie” wszelkich form aktywności studentów oprócz zdalnego udziału w zajęciach.**

– Mimo pandemii studenckie organizacje kulturalne czy sportowe działają na UW z pozytywnym efektem nie tylko dla środowiska studenckiego, ale także dla wielu społeczności. Jako prezes ogólnopolskiego AZS mogę z całą odpowiedzialnością podkreślić, iż sportowcy reprezentujący Akademicki Związek Sportowy w kraju i za granicą z sukcesem dokładają cegiełkę do marki UW, ale także do marki naszego kraju, polskiej marki.

– **Jakie główne wyzwania stoją przed światowym szkolnictwem wyższym i nauką, aby realnie pomogły rozwiązywać problemy globalne?**

– Musimy się zmierzyć z wieloma problemami o charakterze globalnym, takimi jak zagrożenia klimatyczne, energetyczne, demograficzne oraz związane z nierównościami społecznymi i ekonomicznymi. To wielkie wyzwania, przed którymi stoi cała ludzkość. A dodajmy jeszcze kwestie transformacji cyfrowej i obszarów wykluczenia milionów ludzi z dostępu do internetu, kwestie zagrożenia zdrowia publicznego oraz lepszego radzenia sobie z niedoborami leków i urządzeń medycznych. Trzeba zharmonizować politykę migracyjną, azylową, integracyjną i zarządzania granicami w skali globalnej. Te wszystkie wyzwania stoją przede wszystkim przed rządami poszczególnych państw, licznymi organizacjami regionalnymi i międzynarodowymi, ale także przed wieloma instytucjami, również autorytetami moralnymi i naukowymi.

– **Zdefiniowaliśmy je. Co dalej?**

– Mądra i solidna praca oraz aktywność. Uniwersytet Warszawski, podobnie jak wiele pol-

skich uczelni, może odegrać ważną rolę w mierze obiektywnych możliwości. Już od dawna pracownicy naszej uczelni zasiadają w ważnych gremiach międzynarodowych, nasi wybitni przedstawiciele nauki zapraszani są do ciał doradczych i naukowych na uniwersytetach światowych i w instytutach badawczych. Utrzymujemy kontakty i współpracujemy z korzyścią dla UW, ale i dla Polski, z czołową światową autorytetów naukowych. Nasze analizy i eksperyty przyczyniają się do rozwiązywania wielu kluczowych problemów i zagrożeń dla Polski, a także problemów międzynarodowych. Nasze kadra akademicka powoływani są i uczestniczą w różnego rodzaju ciałach i organizacjach międzynarodowych zajmujących się kwestiami etyki i moralności na poziomie europejskim, tworzenia i kształtowania nowych systemów ekonomiczno-społecznych, w zakresie nauk przyrodniczych i humanistycznych.

– **Czy da się określić pożądany przyszłościowo model uniwersytetu, czy też powinniśmy testować różne modele, bo zbyt dużo jest obszarów niepewności? I czy Polska może mieć w tym zakresie liczący się międzynarodowo wkład?**

– Do tej sprawy należy podchodzić realistycznie, a nie życzeniowo. Warto analizować i wyciągać wnioski z doświadczeń największych i najbardziej renomowanych uczelni amerykańskich, europejskich, ale może i w pewnym zakresie chińskich. Instytut przy Uniwersytecie Pekijskim zaprosił mnie, wspólnie z 22 ekonomistami ze świata, w tym czterema noblistami z ekonomii, do dyskusji na temat możliwości stworzenia modelu nowej ekonomii strukturalnej, a przy okazji dyskutujemy na temat reform tego uniwersytetu, aby awansował do grona czołówek uniwersytetów świata. Jest to dla mnie inspirujące doświadczenie. Ale bardzo ważne są



fot. UW

dzieje na uczelniach światowych, ale i polskich. Mamy już duże i pozytywne doświadczenia – wystarczy wspomnieć podpisanie, także za mojej kadencji, porozumienia o współpracy z NBP, KGHM, PZU SA czy Orlenem SA. Współpracujemy także z biznesem prywatnym oraz Urzędem Marszałkowskim i miastem stołecznym Warszawa. W efekcie pozyskujemy znaczące środki finansowe, które przeznaczamy zarówno na wspieranie badań, jak i na szkolenia i prowadzenie studiów podyplomowych dla pracowników wymienionych instytucji.

– **W mediach społecznościowych pojawiła się informacja, że podobno przygotowuje Pan emisję obligacji przez Uniwersytet Warszawski – i to 30-letnich? Ile środków chce Pan tą drogą pozyskać i na co je przeznaczyć? Nikt tego jeszcze w polskim szkolnictwie nie robi. To byłaby rewolucja w finansowaniu projektów naukowo-educacyjnych w Polsce.**

– Dyskusje na temat emisji obligacji są w bardzo początkowej fazie rozważań, analiz prawnych, ekonomicznych, finansowych i organizacyjnych. Nie chciałbym się zatem jeszcze na ten temat wypowiadać. Wydaje się jednak, że w przyszłości ten sposób finansowania rozwoju uczelni także mógłby być brany pod uwagę.

– **Media zarzucały Panu członkostwo w kilku radach nadzorczych. Czy uniwersytet ma z tego jakiegokolwiek korzyści?**

– Jestem z wykształcenia ekonomistą i profesorem ekonomii. Dla ekonomisty miejscem uprawiania zawodu jest gospodarka i podmioty w niej funkcjonujące, czyli m.in. firmy, instytucje finansowe etc., a podstawowym miejscem pracy profesora są sale wykładowe oraz zajęcia i seminaria ze studentami, doktorantami. Korzystam z obu tych możliwości, mając jednocześnie satysfakcję, że na moich wykładach zarówno w kraju, jak i za granicą mam wielu zainteresowanych słuchaczy oraz wiele ofert współpracy z szeroko pojętym biznesem. Moi studenci tę dwoistość działań bardzo cenią, dając temu wyraz w ankietach i zaangażowaniu na zajęciach.

– **Czyli takie funkcjonowanie to nic nowego?**

– Prezydenci uniwersytetów Harvarda, MIT, Cambridge czy Uniwersytetu Technicznego w Monachium działają podobnie. Udział rektorów czy prezydentów uczelni w różnego rodzaju radach zbliża uczelnie i biznes, daje szanse bliższego poznania, zwiększa możliwości otrzymania przez studentów i studentki staży i praktyk w renomowanych firmach, a pracodawcom daje dostęp do najbardziej przedsiębiorczych i wy-



fot. UW

Prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak

45. rektor w historii Uniwersytetu Warszawskiego, jest związany z UW od 1984. Ukończył studia na Wydziale Handlu Zagranicznego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa w Warszawie). Studiował także na University of Illinois at Urbana – Champaign (USA), Uniwersytecie w Exeter (Wielka Brytania), w Antwerpii oraz na Free University of Berlin (Niemcy).

W 2002 uzyskał tytuł profesora nauk ekonomicznych.

Specjalizuje się m.in. w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych, bankowości, zarządzania ryzykiem na rynkach finansowych oraz na rynku kapitałowym.

Na UW kierował Zakładem Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz Katedrą Gospodarki Narodowej na Wydziale Zarządzania. Był też dyrektorem Centrum Europejskiego UW. W latach 1999-2006 był prodziekanem Wydziału Zarządzania, a następnie od 2006 do 2012 dziekanem wydziału. 2012-2016 był prorektorem UW ds. badań naukowych i współpracy. W 2016 został ponownie wybrany dziekanem Wydziału Zarządzania. W trakcie kariery wykładał na uczelniach we Francji, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Rosji, Chinach, Korei i RPA. Od 2018 roku kieruje Akademickim Związkiem Sportowym.

Nie mamy problemów – mamy wyzwania!

też doświadczenia moich kolegów oraz koleżanek ze współpracy i kontaktów z innymi zagranicznymi uczelniami, także tymi najlepszymi.

– Bez kompleksów?

– Potencjał Uniwersytetu Warszawskiego pozwala myśleć nie tylko o konkurencji z zagranicznymi uczelniami, lecz także o odgrywaniu ważnej roli w kształtowaniu zdobywczy naukowych na arenie międzynarodowej i to nie tylko w naszym rejonie Europy.

UNIWERSYTET EUROPEJSKI

Wiele pożytku przynosi nam uczestnictwo w Sojuszu 4EU+, to konsorcjum sześciu europejskich uczelni badawczych. Nasze instytucje współpracują owocnie w obszarze badań, kształcenia, tworzą inicjatywy związane z innowacjami, transferem technologii czy odpowiedzialnością społeczną. W czerwcu 2019 roku 4EU+ otrzymało znaczący grant Komisji Europejskiej w konkursie „European Universities”.

Z kolei działalność badawcza UW prowadzona w kilku podstawowych obszarach w zakresie międzynarodowych aspektów integracji europejskiej i stosunków zewnętrznych UE, problemów gospodarczych UE, międzynarodowego ładu gospodarczego i wyzwań globalnych czy metodologii i studiów europejskich pozwala szeroko analizować nie tylko funkcjonowanie Unii Europejskiej, ale i instytucje i podmioty istniejące w krajach wspólnoty, w tym szkoły wyższe.

– A jeśli chodzi o model przyszłego uniwersytetu? Wciąż więcej pytań niż odpowiedzi?

– Dziś trudno go określić jednoznacznie. Zależy to bowiem od wielu okoliczności, w tym m.in. od oczekiwań społecznych, tradycji, źródeł finansowania i roli w społeczeństwie. Z całą pewnością można jednak powiedzieć, że będzie się on w sposób istotny różnił się od tradycyjnego modelu humboldtowskiego opartego głównie na badaniach i nauczaniu. Coraz większą rolę we współczesnym świecie odgrywa uczestnictwo uniwersytetu w życiu gospodarczym i społecznym. Zmieniają się formy organizacyjne, własnościowe i sposoby finansowania uczelni. Uniwersytety nie są jedynymi miejscami prowadzenia badań i nauczania. Zmieniają się także formy kształcenia. Nauczanie odbywa się nie tylko w salach wykładowych, ale także zdalnie – często jest ono prowadzone o zasięgu globalnym.

– W tę sferę wkracza także biznes.

– Można zatem przypuszczać, że w dającej się przewidzieć przyszłości uniwersytety będą jeszcze bardziej otwarte na poziomie krajowym i międzynarodowym, że prowadzone badania będą miały charakter i teoretyczny, i aplikacyjny. Studentami będą osoby pochodzący z różnych zakątków świata, a finansowanie badań w coraz szerszym zakresie pochodzić będzie nie tylko ze środków budżetowych, ale przede wszystkim prywatnych. Prawdopodobnie kształcić się będzie w dalszym ciągu na czterech poziomach: studia licencjackie, magisterskie, doktorskie i podyplomowe. Choć

czasami słychać opinie, że poziom licencjacki i doktorski będą miały przewagę.

– Dlaczego akurat te poziomy?

– Pierwszy dlatego, że korporacje krajowe, a głównie międzynarodowe zainteresowane są przede wszystkim zatrudnianiem osób z wykształceniem pierwszego stopnia, by następnie na kursach specjalistycznych przygotowywać ich do wykonywania zawodu. Natomiast preferowanie doktorskiego poziomu może być rezultatem rozwoju tzw. ekonomii czwartego stopnia, opartej na sztucznej inteligencji, robotyzacji i cyfryzacji, co wymaga bardzo pogłębionych i zaawansowanych studiów. To wszystko przed nami.

SOLIDARNI Z UKRAJINĄ

– **Panie Rektorze, choć mówimy o przyszłości, nie sposób uwolnić się od terażniejszości: wojny w Ukrainie. Na branie UW wiszą ukraińskie flagi, strone uczelni otwiera hasło „Solidarni z Ukrainą”...**

– ...to ważne gesty, którym towarzyszą konkretne działania. Przygotowaliśmy pakiet wsparcia ukraińskich studentów i doktorantów, obejmujący m.in. zwolnienie z opłat za akademik, zapomogi, zwolnienie z opłat za studia, stypendia socjalne, nauczanie zdalne, a także ofertę pracy dla wykładowców akademickich. Będziemy im pomagać, jak długo będzie to potrzebne.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała **LIDIA JASTRZĘBSKA**

inne czołowe polskie uniwersytety, co potwierdza jego status jako uczelni badawczej i jednego z najważniejszych ośrodków naukowych w kraju.

24

wydziały funkcjonują obecnie na UW.

4

szkoły doktorskie działają na UW. Są to: Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, Szkoła Doktorska Nauk Ścisłych i Przyrodniczych oraz Międzydziedzinowa Szkoła Doktorska.

182

budynki wykorzystuje uniwersytet, 164 z nich to gmachy i lokale, które są własnością lub współwłasnością uczelni. Razem ich powierzchnia wynosi 496,2 tys. m². Powierzchnia gruntów zajmowanych przez UW to 770,97 tys. m², z czego 55 tys. m² to teren kampusu głównego, gdzie znajduje się siedziba główna UW.

źródło: www.uw.edu.pl



UNIWERSYTET WARSZAWSKI w liczbach

40,3 tys.

osób studiujących na kierunkach licencjackich i magisterskich.

2,4 tys.

doktorantów kształci się na UW. Wśród nich jest ok 270 cudzoziemców.

7,7 tys.

pracowników zatrudnia UW. Oprócz nauczycieli akademickich (3,9 tys.) są to m.in. pracownicy administracji i bibliotekarzy. UW to jeden z największych pracodawców na Mazowszu. Pod względem liczby pracowników wyprzedza większość korporacji znajdujących się w zestawieniu największych firm w Polsce magazynu „Forbes”.

3,8 tys.

cudzoziemców uczy się na UW na studiach zakonczonych dyplomem lub jako stypendyści programów wymiany akademickiej. Odsetek obcokrajowców studiujących na UW w stosunku do ogólnej liczby studentów pozostał bez zmian w stosunku do poprzedniego roku: 6,6%. Najliczniejszą grupę wśród studentów długoterminowych stanowią osoby pochodzące z Ukrainy (710), Białorusi (534), Chin (282), Turcji (108),

Azerbejdżanu (101), Uzbekistanu (77), Federacji Rosyjskiej (69), Indii (59), Litwy (40), Wietnamu (37).

ponad 1000

partnerów krajowych i zagranicznych współpracuje z UW. Jest wśród nich ponad 580 instytucji, które podpisały z UW umowę o bezpośredniej współpracy.

6

europejskich uniwersytetów badawczych tworzy Sojusz 4EU+: UW, Uniwersytet Karola (Czechy), Uniwersytet w Heidelbergu (Niemcy), Uniwersytet Sorboński (Sorbonne Université, Francja), Uniwersytet Kopenhaski (Dania), Uniwersytet w Mediolanie (Włochy).

1,7 mld zł

to roczny budżet UW. Na przychody UW składają się głównie: subwencja na utrzymanie potencjału dydaktycznego i badawczego (793,5 mln), a także dotacje na utrzymanie specjalnych urzędów badawczych, środki na działalność dydaktyczną i działalność badawczą w formie odrębnych dotacji (BST i DSM), dotacje projakościowe (łącznie 290 mln).

W 2020 roku subwencja i dotacje MNiSW stanowiły łącznie 62,5% przychodów. UW dysponuje kilkakrotnie większym budżetem naukowym niż

Granty ERC dla NAUKOWCÓW UW

Czworo naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego dołączyło do grona laureatów prestiżowych grantów EUROPEJSKIEJ RADY DS. BADAŃ NAUKOWYCH (EUROPEAN RESEARCH COUNCIL)



Dr DOROTA SKOWRON z Obserwatorium Astronomicznego UW zrealizuje projekt *A MISTery of Long Secondary Periods in Pulsating Red Giants – Traces of Exoplanets?* Odkryta w jego ramach metoda mogłaby zrewolucjonizować dziedzinę wykrywania egzoplanet, umożliwiając znajdowanie pozasłonecznych układów planetarnych w dalekich zakątkach Drogi Mlecznej, a zwłaszcza w innych galaktykach, co jest niemożliwe z wykorzystaniem wyłącznie obecnie znanych technik. Kwota dofinansowania: ponad 1,38 mln euro.



Dr PAWEŁ NOWAKOWSKI z Wydziału Historii zrealizuje projekt *Masters of the stone: The stonecutters' workshops and the rise of the late antique epigraphical cultures (third–fifth century AD)*. Jego celem jest wyjaśnienie transformacji tradycji epigraficznych wczesnego cesarstwa rzymskiego, która rozpoczęła się w połowie III wieku, a zakończyła powstaniem tzw. kultur epigraficznych późnego antyku. Kwota dofinansowania: prawie 1,5 mln euro.



Dr hab. MICHAŁ TOMZA, prof. ucz. z Wydziału Fizyki zrealizuje projekt *Ultracold polyatomic molecules for controlled chemistry and precision physics*. Jego najważniejszym przewidywanym rezultatem będzie opracowanie nowych metod chłodzenia, produkcji oraz kontroli skomplikowanych wieloatomowych cząsteczek, które znajdą zastosowania w badaniu podstaw zarówno chemii, jak i fizyki. Kwota dofinansowania: prawie 1,5 mln euro.



Projekt **dr. hab. PIOTRA GARBACZA z Wydziału Chemii** zakłada m.in. powstanie nowej gałęzi spektroskopii molekularnej. W ramach projektu *Chirality-sensitive Nuclear Magnetolectric Resonance* naukowiec będzie chciał, podobnie jak Alicja z powieści Lewisa Carrolla, zbadać świat „po drugiej stronie lustra”. Chemik zajmuje się oddziaływaniem jąder atomowych cząsteczek chiralnych z polem magnetycznym i elektrycznym. Kwota dofinansowania projektu wynosi 1,5 mln euro.

Konkurs ERC Starting Grants ogłaszany jest raz w roku, wnioski oceniane są w trzech grupach tematycznych: nauk fizycznych i inżynierii, nauk biologicznych, nauk społecznych i humanistycznych. Tym razem spośród ponad 4000 wniosków nagrodzono 397 projektów na łączną kwotę 619 mln euro. Laureaci reprezentują ośrodki naukowe z 22 państw. Dofinansowano 9 projektów z Polski.